

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : staż. Kinga Pyrz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w Ł.

o zapłatę

I.zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł. na rzecz powódki D. J. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 4 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II.oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III.zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.243,76 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści trzy złote 76/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powódka D. J. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie kosztów postępowania według przedłożonego spisu kosztów.

Powódka wskazała, że w dniu 5 lipca 2003 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym zginęła jej córka A. R. (1). Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC przez poprzednika prawnego pozwanego. Powódka wystąpiła o zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych w wysokości 100.000 zł, a pozwany wypłacił kwotę 20.000 zł i odmówił przyznania wyższego świadczenia. Powódka zaznaczyła, że ze zmarłą łączyła ją szczególna więź emocjonalna, co dodatkowo utrudniało zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej utraty, zaś zerwanie nadmienionej więzi wywołało ból, cierpienie, poczucie krzywdy oraz trwałe zaburzenia sfery emocjonalnej. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powódka powołała art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Wysokość żądanego zadośćuczynienia powódka uzasadniła tym, iż winno ono w całości rekompensować doznaną krzywdę oraz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Powódka przyjęła, że początkowym terminem roszczenia odsetkowego był dzień następujący bezpośrednio po dacie wydania decyzji kończącej proces likwidacji szkody.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Nadto, pozwany wniósł o nieuwzględnienie wniosku powódki o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości

dwukrotności stawki minimalnej, gdyż jej roszczenie było typową sprawą dla kancelarii odszkodowawczej, a nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od innych tego typu spraw.

Pozwany zakwestionował zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia oraz podkreślił, że powódka nie udowodniła, by doszło do naruszenia jakiegokolwiek jej dobra osobistego. Zauważył, że przyznanie zadośćuczynienia jest prawem, a nie obowiązkiem sądu i następuje jedynie wówczas, gdy doznana krzywda przekracza przeciętną miarę, co w niniejszym przypadku nie nastąpiło. Według pozwanego znaczny upływ czasu od daty wypadku do dnia wniesienia pozwu nasuwał wniosek, iż śmierć córki nie była dla powódki mocnym przeżyciem na płaszczyźnie emocjonalnej, a dodatkowo zmarła była już osobą w pełni ukształtowaną i samodzielną. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że żądana kwota była nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, nie przedstawiono jej kalkulacji, a uwzględnienie roszczenia powódki będzie skutkowało jej bezpodstawnym wzbogaceniem. Pozwany zanegował zasadność roszczenia odsetkowego od daty innej niż dzień wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. J. urodziła się w (...) r. W (...) r. powódka wyszła za męża, a w latach (...) i (...) urodziła córki A. R. (1) i M. N. (z domu J.). W (...) r. powódka wraz z córkami odeszła od męża, który był alkoholikiem i zmarł w (...) r. W (...) r. powódka po raz drugi wyszła za męża, a w (...) r. urodziła syna J..

Od (...) r. powódka pracowała jako zastępca kierownika Urzędu (...) w Urzędzie Miasta w S..

Od (...) r. powódka zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w S., z wyjątkiem lat (...) - (...), kiedy toczyła się sprawa o rozwód z pierwszym mężem.

/okoliczność bezsporne, a nadto dowody:

zeznania świadków B. K. i M. N. - odpowiednio k. 102 - 103 i 103 - 104 oraz nagranie CD - k. 106,

przesłuchanie powódki D. J. - k. 151 - 152 oraz nagranie CD - k. 154/

W dniu 5 lipca 2003 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierująca pojazdem marki B. o nr rej. (...) D. G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nagle zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie nastąpiło zderzenie z jadącym tym pasem samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował A. C.. Na skutek doznanych obrażeń w dniu 16 lipca 2003 r. zmarła pasażerka pojazdu marki B. - córka powódki A. R. (1). Śmierć poniosła także sprawca zdarzenia D. G., której pojazd był objęty ubezpieczeniem OC w firmie (...) Spółce Akcyjnej, która była poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł..

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody:

postanowienie o umorzeniu śledztwa - k. 16 - 17,

akta szkody pozwanego nr (...)/

Przez 11 dni powódka codziennie była w szpitalu w G. oraz czuwała przy córce, która w wyniku wypadku straciła przytomność i zapadła w śpiączkę, z której się już nie wybudziła. O śmierci A. R. (1) powódka dowiedziała się telefonicznie, będąc w drodze do szpitala.

W (...) r. po ciężkiej chorobie zmarł drugi mąż powódki. Powódka przeszła na wcześniejszą emeryturę, by wychować syna J..

/dowody:

zeznania świadków B. K. i M. N. - odpowiednio k. 102 - 103 i 103 - 104 oraz nagranie CD - k. 106,

przesłuchanie powódki D. J. - k. 151 - 152 oraz nagranie CD - k. 154/

A. R. (1) należała do osób ułożonych i spokojnych. Cechowała się otwartością, ciepłem i życzliwością, co przysporzyło jej szerokiego grona znajomych.

W wieku 21 lat A. R. (1) wyprowadziła się do kawalerki zlokalizowanej niedaleko mieszkania rodziców. W wieku 25 lat A. R. (1) wyszła za mąż, urodziła niepełnosprawnego syna P. i przeprowadziła się do większego mieszkania - również w S., w którego zakup i urządzenie zaangażowała się powódka.

A. R. (1) pracowała w zakładach (...) i w aptece. Studiowała w B. chemię przemysłową, a wolne chwile spędzała wraz z rodziną w domku nad jeziorem.

Powódka była mocno zżyta z A. R. (1). Pomagały sobie wzajemnie i spały w jednym pokoju, gdy pierwszy mąż powódki urządzał awantury pod wpływem alkoholu i zachowywał się agresywnie. W okresie szkolnym A. R. (1) często przychodziła po zajęciach do mamy do pracy. Po wyjściu za mąż A. R. (1) miała w dalszym ciągu codzienny kontakt z powódką, która pomagała jej przy rehabilitacji syna. Ze względu na niewielką różnicę wieku synowie powódki i A. R. (1) wychowywali się razem.

/dowody:

zeznania świadków B. K. i M. N. - odpowiednio k. 102 - 103 i 103 - 104 oraz nagranie CD - k. 106,

przesłuchanie powódki D. J. - k. 151 - 152 oraz nagranie CD - k. 154/

Powódka była wstrząśnięta informacją o śmierci córki. Bardzo cierpiała i nie mogła się pogodzić z odejściem ukochanego dziecka. Miała poczucie niesprawiedliwości wynikające z faktu, że zmarła 30 - letnia córka podczas gdy nadal żyła jej 87 - letnia teściowa. Po około 3 tygodniach powódka wróciła do pracy, której się poświęciła, by odreagować doznaną stratę. Powódka przeżywała stres, gdy przyjmowała zgłoszenia zgonów osób starszych oraz miała trudności przy udzielaniu ślubów cywilnych młodym osobom, które przypominały jej zmarłe dziecko. Przy części czynności powódka była zastępowana przez współpracowników, którzy okazywali jej wsparcie i zrozumienie. Powódka reagowała płaczem na wszelkie wspomnienia o córce. Sprzedała domek nad jeziorem, który przypominał jej zmarłą córkę.

Powódka brała silne leki uspokajające i miała problemy z zasypianiem. Była niestabilna emocjonalnie, rozdygotana i cierpiała na nerwicę. W listopadzie 2003 r. powódka na miesiąc została skierowana do szpitala. Miała krwotoki z dróg rodnych i usunięto jej macicę. Powódce dwukrotnie wykonano badania MRI głowy, w wyniku których zdiagnozowano u niej niedotlenienie mózgu. Powódka korzystała z pomocy neurologa i udała się do sanatorium.

Przez pierwsze 2 lata powódka codziennie chodziła na cmentarz. W późniejszym okresie drugi mąż i współpracownicy starali się ograniczać wyjścia, gdyż miały one negatywny wpływ na stan psychiczny powódki.

Obecnie powódka nadal przeżywa śmierć A. R. (1). Tęskni za nią, odwraca się, gdy widzi kogoś podobnego na ulicy i ogląda filmy ze zmarłą - m.in. z wesela, podczas których płacze. Od śmierci dziecka powódka nie przeczytała żadnej książki, ponieważ nie może się skupić. Pomimo posiadania prawa jazdy powódka nie wsiada do samochodu, gdyż przypomina jej to o tragicznym wypadku. Powódka w dalszym ciągu bierze leki uspokajające, doskwierają jej szумы w głowie i znajduje się pod opieką neurologa. Powódka nie ma problemów z zasypianiem. Chodzi na cmentarz raz w tygodniu, regularnie odwiedza koleżanki z pracy i twierdzi, że ma dla kogo żyć. Powódka utrzymuje stały kontakt telefoniczny z wnukiem P., który przyjeżdża do niej na wakacje i na ferie. Ma bardzo dobre relacje z córką M. N., która wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkuje w S.. Powódka zawsze może liczyć na pomoc córki, a szczególnie mocna więź łączy ją z synem J., który niedawno odbył pierwszy rejs statkiem.

/dowody:

zeznania świadków B. K. i M. N. - odpowiednio k. 102 - 103 i 103 - 104 oraz nagranie CD - k. 106,

przesłuchanie powódki D. J. - k. 151 - 152 oraz nagranie CD - k. 154/

Wskutek wypadku z dnia 5 lipca 2003 r. powódka utraciła córkę A. R. (1), z którą łączyła ją głęboka więź emocjonalna i wspólne plany. Przeżycia z tym związane były bardzo silne, a sytuacja życiowa zmusiła powódkę do aktywności zawodowej. Nie miała ona czasu, ani sposobności na przeżycie straty dziecka, a w nieodległym czasie zmarł jej drugi mąż, któremu wcześniej towarzyszyła w chorobie. Powódka musiała sprostać wielu obowiązkom. Nie zaniedbała ich - wychowała dzieci, prowadziła dom, była aktywna zawodowo.

Aktualnie powódka nadal odczuwa stratę córki i tęskni za nią. Odczucia te są adekwatne do sytuacji i nieco przeszkadzają w codziennym funkcjonowaniu.

U powódki wystąpiły liczne problemy zdrowotne - endometrioza, konieczność zabiegu operacyjnego, nadciśnienie tętnicze, bóle i szумы w głowie oraz zmiany organiczne dotyczące mózgowia (trwale uszkodzenie centralnego układu nerwowego wynikające z zaburzeń krążenia mózgowego, bądź działania innych czynników). Doszło do zaburzenia przebiegu żałoby i pogorszenia się stanu psychicznego powódki, które było adekwatne do zaistniałych okoliczności. Jednocześnie sytuacja życiowa nie pozwalała jej na pełne przeżycie okresu żałoby.

Obecnie stwierdza się u powódki trwale zmiany osobowości, które są wypadkową wszystkich zdarzeń z jej życia - wieloletniego związku z osobą uzależnioną od alkoholu, choroby i śmierci drugiego męża, śmierci córki, nieprzebytej żałoby, kłopotów zdrowotnych i uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Powoduje to 20% trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki, a wyłącznie w wyniku wypadku i śmierci córki - 5%.

Sytuacja życiowa wpłynęła na przedłużanie przeżyć powódki po śmierci córki - zarówno ich intensywności, jak i jakości (np. konieczność wypierania, racjonalizowania - co skutkowało występowaniem objawów konwersyjnych i skłonności do wystąpienia zaburzeń psychosomatycznych). Niewątpliwie wcześniejszy związek małżeński powódki z uzależnionym od alkoholu pierwszym mężem, burzliwy rozwód i samotne wychowywanie dwóch córek zwiększyły reaktywność nerwicową powódki.

Powódka wymagała pomocy psychiatrycznej po śmierci A. R. (1), nadal jej wymaga i są przesłanki, aby wnioskować, że w przyszłości również będzie wymagać. Powódka nadal nie poradziła sobie z przeżywaną traumą. Trudno przy tym określić, jak na jej obecny stan wpłynęło niepodjęcie leczenia psychiatrycznego.

/dowód:

opinia biegłej psychiatry I. Ś. - k. 125 - 130/

Pismem z dnia 23 lipca 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki A. R. (1).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 3 października 2014 r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł i odmówił wypłaty wyższego świadczenia.

/dowody:

decyzja pozwanego z dnia 3.10.2014 r. - k. 58,

akta szkody pozwanego nr (...)/

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt sprawy, dowody z dokumentów znajdujących się w aktach szkody pozwanego nr (...), dowód z opinii biegłej psychiatry I. Ś.,

dowody z zeznań świadków B. K. i M. N. oraz dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powódki D. J.. Z uwagi na charakter sprawy i fakt, że pozwanym jest ubezpieczyciel, Sąd pominął dowód z przesłuchania jego przedstawiciela. Część okoliczności sprawy, dotycząca zaistnienia wypadku drogowego, którego skutkiem była śmierć A. R. (1) oraz ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności co do zasady za skutki tego zdarzenia, była pomiędzy stronami bezsporna. Okoliczności te - w świetle całokształtu zgromadzonego materiału - nie budziły także żadnych zastrzeżeń Sądu.

Zgromadzone w toku procesu dokumenty urzędowe i prywatne nie były kwestionowane przez strony, w związku z czym jako niebudzące wątpliwości Sądu odnośnie ich pochodzenia, treści i autentyczności, zostały uznane za wiarygodne w całości. Dotyczyły one okoliczności wypadku z dnia 5 lipca 2003 r. i śmierci A. R. (1) oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego, w toku którego wypłacono powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych. Dowodom w postaci dokumentów urzędowych Sąd dał wiarę, odnośnie okoliczności, które zostały w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.), zaś dokumentom prywatnym w takim zakresie, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści (art. 245 k.p.c.).

Sąd dał wiarę opinii biegłej psychiatry I. Ś., która była spójna i logiczna oraz nie została zanegowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków B. K. i M. N. oraz przesłuchanie powódki D. J.. Pozwoliły one ustalić więź łączącą powódkę ze zmarłą córką oraz skutki śmierci A. R. (1) dla osoby powódki.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że pozwany, na podstawie umowy ubezpieczenia OC zawartej przez jego poprzednika prawnego ze sprawcą wypadku z dnia 5 lipca 2013 r., ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia.

Podstawę prawną ww. odpowiedzialności należy wywodzić z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Z przepisów tych wynika, że samoistny posiadacz (lub posiadacz zależny, jeśli posiadacz samoistny oddał mu środek komunikacji w posiadanie zależne) mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie natomiast z art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy A. R. (1) była pasażerem samochodu kierowanego przez sprawcę wypadku D. G..

Pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którym poruszał się sprawca wypadku, odpowiada za skutki ww. zdarzenia na podstawie powołanych wyżej przepisów w związku z art. 822 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku), stanowiącym, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Art. 8 ust. 4 obowiązującej w dacie wypadku ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62 ze zm.) stanowił natomiast, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W ocenie Sądu, z uwagi na datę zdarzenia rodzącego obowiązek odszkodowawczy w niniejszej sprawie zastosowanie znajdowało także rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310), a nie ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2004 r.

Z treści § 10 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wynika, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest przy tym każdorazowo uzależniony od zakresu odpowiedzialności sprawcy wypadku. Zgodnie natomiast z § 10 ust. 4 tego rozporządzenia odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Podstawę materialnoprawną roszczeń powódki stanowiły przepisy artykułów 23, 24 i 448 k.c.

Zgodnie z pierwszym z powyższych przepisów dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie natomiast do treści art. 24 § 1 k.c. - ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Paragraf 2 przedmiotowego artykułu stanowi, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Z art. 448 k.c. wynika natomiast, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd w pełni podzielił poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10 (Lex nr 604152) dotyczące kwestii zaliczenia więzi rodzinnej do katalogu dóbr osobistych członka rodziny zmarłego podlegających ochronie na podstawie art. 23 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił mianowicie, że w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Dalej Sąd ten wskazał, że "Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby zatem znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c."

Podobnie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy także w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10), wskazując, że "Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia".

W obu przypadkach Sąd Najwyższy wskazywał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Dalej Sąd Najwyższy wywodził, że "śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie". "(...) osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego". Z powyższymi poglądami należy się w pełni zgodzić.

Uznając zatem roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady, należało odnieść się do wysokości żadanego przez nią zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tym kontekście wypada tylko zaakcentować, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie naprawić krzywdy wyrządzonej śmiercią osoby najbliższej. Kwota wypłacona tytułem zadośćuczynienia - niezależnie od tego jak byłaby wysoka - nigdy nie wyrówna bowiem uszczerbku spowodowanego odejściem osoby bliskiej, w szczególności dziecka, i nie spowoduje, że odczuwane przez bliskich ból i poczucie osamotnienia całkowicie przeminą. Stąd też zadośćuczynienie należne w takim wypadku z nie jest nigdy w stanie w pełni zrekompensować doznanej krzywdy.

Za istotne kryteria mające wpływ na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy przyjmować relacje łączące osoby poszkodowane i uprawnione oraz wiek tych osób. Przyjmuje się również, że kwota należna tytułem zadośćuczynienia przyznawanego członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę "jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44, LEX nr 898254). Wobec tego wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (zob. wyrok SN z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00).

Zadośćuczynienie nie jest ponadto zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Na sam rozmiar krzywdy mają zaś przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 03.06.2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy judykatury i w ich kontekście zauważa, że śmierć A. R. (1) skutkowałą bez wątpienia znaczną krzywdą po stronie powódki. Była ona bowiem silnie emocjonalnie związana ze starszą córką, którą bardzo kochała. Relacje powódki z córką były życzliwe i oparte na wzajemnym

zaufaniu. Pomimo wyprowadzki z domu rodzinnego oraz założenia własnej rodziny A. R. (1) utrzymywała codzienny kontakt z powódką, która pomagała jej opiekować się niepełnosprawnym synem P.. W świetle powyższego powódka mogła zasadnie oczekiwać, że siła łączącej ją z córką więzi - pomimo upływu lat oraz naturalnego w pewnym wieku "oddalania się" dzieci od rodziców (poznanie partnera życiowego, założenie własnej rodziny) - znacząco nie osłabnie.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza, że na skutek śmierci A. R. (1) powódka doznała niepowetowanej krzywdy. Bez wątplenia nastąpiło nagle przerwanie kontaktu z córką, a powódka bezpowrotnie utraciła możliwość spędzania z nią czasu oraz cieszenia się jej towarzystwem i wsparciem. A. R. (1) była osobą młodą, opiekuńczą i życzliwą, na której pomoc powódka z pewnością mogłaby liczyć. Powyższe okoliczności dodatkowo wpływały na rozmiar doznanych przez nią cierpień. W wyniku nagłego i niespodziewanego zerwania więzi rodzinnej powódka doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego, co miało wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym. Powódka bardzo cierpiała i nie mogła się pogodzić z odejściem ukochanego dziecka. Miała pretensje, że życie jest niesprawiedliwe, była nerwowa, gdy przyjmowała zgłoszenia zgonów osób starszych oraz miała trudności przy udzielaniu ślubów cywilnych młodym kobietom, które przypominały jej zmarłe dziecko. Nadto, powódka brała silne leki uspokajające, miała problemy z zasypianiem, była niestabilna emocjonalnie, rozdygotana i cierpiała na nerwicę. Powyższe w sposób oczywisty świadczy o ogromie negatywnych przeżyć, których doznała powódka w związku ze śmiercią A. R. (1). O sile łączącej ich relacji i poniesionej stracie przesądzają również okoliczności, że przez pierwsze 2 lata powódka codziennie chodziła na cmentarz, sprzedała domek nad jeziorem, który przypominał jej zmarłą i nadal nie wsiadała do samochodu, gdyż kojarzy jej się to z tragicznym wypadkiem z dnia 5 lipca 2003 r. Wypada przy tym zauważyć, że sytuacja życiowa wpłynęła na przedłużanie przeżyć powódki po śmierci córki - zarówno ich intensywności, jak i jakości. Powódka nie miała czasu ani sposobności na przeżycie straty dziecka, ponieważ musiała sprostać wielu obowiązkom - wychować dzieci, prowadzić dom i być aktywną zawodowo - a w nieodległym czasie zmarł jej drugi mąż, któremu wcześniej towarzyszyła w chorobie. Także wcześniejszy związek małżeński powódki z uzależnionym od alkoholu pierwszym mężem, burzliwy rozwód i samotne wychowywanie dwóch córek zwiększyły jej reaktywność nerwicową oraz miało wpływ na stopień doznanej krzywdy. U powódki wystąpiły trwałe zmiany osobowości, które są wypadkową wszystkich zdarzeń z jej życia, a uszczerbek na jej zdrowiu psychicznym wynikający wyłącznie z wypadku i śmierci córki wynosi 5%. Powódka nadal nie poradziła sobie z przeżywaną traumą oraz niejasne są jej rokowania na przyszłość. Nadal wymaga ona pomocy psychiatrycznej i są przesłanki, aby wnioskować, że w przyszłości również będzie wymagać takowej pomocy.

W ocenie Sądu przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należało uwzględnić także fakt, że wypadek komunikacyjny, w którym zginęła A. R. (1) był zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, co bez wątplenia potęgowało doznawane przez powódkę negatywne emocje, a szczególnie obciążającym psychicznie było dla powódki 11 dni spędzonych przy umierającym dziecku, które nie odzyskało świadomości.

Poczynione w sprawie ustalenia potwierdziły bliskie więzi i relacje łączące powódkę z córką, jak i ból oraz cierpienie po jej utracie.

Dokonując oceny wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd miał przy tym na uwadze, że powódka w trudnych chwilach była otoczona rodziną, która udzielała jej wsparcia (drugi mąż i dwójka pozostałych dzieci) oraz znajomymi i przyjaciółmi z pracy, którzy okazywali zrozumienie i wyręczali powódkę z części obowiązków. Powódka zdołała z czasem częściowo przynajmniej pogodzić się ze śmiercią córki i zacząć funkcjonować w rodzinie. Nie bez znaczenia była fakt, iż zmarła nie była jedynym dzieckiem powódki, nadto powódka była osobą zamężną. Niemniej jednak ww. okoliczności nie zmieniają faktu, że cierpienie powódki było dotkliwe, a zdarzenie które je wywołało traumatyczne, zwłaszcza w obliczu jego nagłości. Zarazem upływ czasu od śmierci A. R. (1) do dnia wyrokowania nie stanowił w ocenie Sądu samoistnego miernika odczuwanego poczucia straty i bólu, choć odczucia te z czasem ulegają zmianie. Sąd miał zatem na względzie także intensywność przeżywania żałoby bezpośrednio po śmierci córki oraz następujący z czasem proces prowadzący do stopniowego osłabiania poczucia straty, która jednak pomimo upływu czasu nadal jest dla powódki mocno odczuwalna. Ocena rozmiaru krzywdy powódki nie mogła zatem odnosić się tylko do chwili wyrokowania z pominięciem jej uprzednich przeżyć i cierpień.

Zdaniem Sądu przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia uwzględnienia wymagała także wysokość uzyskanego już przez nią świadczenia dobrowolnie wypłaconego przez ubezpieczyciela (20.000 zł). Zauważyć należy wreszcie, iż pomimo tak ciężkich przeżyć związanych ze śmiercią córki powódka aktualnie jest w stanie funkcjonować w życiu codziennym. Sama przyznaje, iż ma dla kogo żyć. Utrzymuje stały kontakt telefoniczny z wnukiem P., który przyjeżdża do niej na wakacje i na ferie, posiada bardzo dobre relacje z córką M. N., na której pomoc zawsze może liczyć, zaś szczególnie mocna więź łączy ją z synem J.. Przedmiotowe okoliczności zdaniem Sądu nie mogą pozostawać bez wpływu na wysokość zasądzzonego świadczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż odpowiednią sumą dla zadośćuczynienia krzywdzie powódki jest kwota 50.000 zł. Jest ona bowiem - przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy - adekwatna do cierpień doznanych przez powódkę bezpośrednio po śmierci córki związanych z nagłym zerwaniem łączącej je silnej więzi emocjonalnej, uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, ocenianą obiektywnie intensywność naruszenia, stopień negatywnych, w tym trwałych konsekwencji związanych ze śmiercią córki i ich wpływ na obecny stan psychiczny powódki, nieodwracalność skutków naruszenia oraz wiek powódki i zmarłej. Należy też uznać, że tak ustalona kwota zadośćuczynienia pozostaje adekwatna do obecnych stosunków majątkowych i społecznych oraz przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, spełniając rolę kompensacyjną.

Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie II wyroku. Podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie były przytoczone wyżej przepisy art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c., art. 822 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c.

Orzekając o odsetkach należnych od zasądzonej sumy zadośćuczynienia od dnia 4 października 2014 r. Sąd podzielił obecnie dominujący w orzecznictwie pogląd, że dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia polegającego na wypłacie zadośćuczynienia po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku (II CSK 635/10) przysługujące wierzycielowi na podstawie art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. Ponadto w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia. W uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku podkreślono obecną przewagę funkcji kompensacyjnej odsetek nad ich funkcją waloryzacyjną, jak i wskazano, że w tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku stanowiąc nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Ponadto wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 (Lex nr 848109) jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c. uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny biec od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziane w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 266/2006

LexPolonica nr 1009723, z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/2009 OSNC 2010/C poz. 80 i z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009).

Powódka zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pismem z dnia 23 lipca 2014 r., a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 3 października 2014 r. pozwany przyznał jej kwotę 20.000 zł i odmówił wypłaty wyższego świadczenia. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął - zgodnie z żądaniem pozwu - że początkowym terminem roszczenia odsetkowego winien być dzień 4 października 2014 r. jako bezpośrednio następujący po dacie wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów zgodnie z wynikiem postępowania, mając na względzie, iż powódka wygrała sprawę w 62,50%, a pozwany w 37,50%. W przypadku powódki celowe i niezbędne koszty procesu obejmowały kwotę 4.000 zł tytułem opłaty od pozwu, kwotę 4,20 zł tytułem poniesionych kosztów korespondencji (koszt nadania przesyłki zawierającej pełnomocnictwo substytucyjne nie był wydatkiem koniecznym do dochodzenia praw powódki tym bardziej że to pełnomocnictwo mogło zostać złożone na rozprawie), kwotę 93,60 zł tytułem kosztów osobistego stawiennictwa powódki na rozprawę (112 km x 0,8358 zł), kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustaloną na podstawie § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Jednocześnie Sąd uznał, że nakład pracy pełnomocnika powódki w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy nie uzasadniał uwzględnienia jego wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, zaś sama sprawa była nieskomplikowana pod względem faktycznym i prawnym oraz nie absorbowwała pełnomocnika w ponadprzeciętnym wymiarze czasowym. Z kolei na poniesione przez pozwanego celowe i niezbędne koszty postępowania składała się kwota 1.000 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego (k. 117), z której wypłacono 700 zł (k. 131), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie tożsamej regulacji przytoczonego wyżej rozporządzenia. Po wzajemnej kompensacji kosztów stron uzyskana została różnica w wysokości 3.243,76 zł, którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki.